

# Henryk Witczyk

---

## Dlaczego w Słowie?

---

Verbum Vitae 7, 9-12

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## DLACZEGO W SŁOWIE?

Już na samym początku konstytucji *Dei Verbum* Sobór Watykański II naucza, że Kościół zawsze miał w takiej samej czci zarówno Pismo święte jak i Najświętsze Ciało Chrystusa. Nigdy nie przestawał się karmić, zwłaszcza w Liturgii Eucharystii, Chlebem życia, którym jest Jezus Chrystus (por. J 6,35). Chrześcijanie przyjmowali Go i nieustannie przyjmują tak ze stołu słowa Bożego jak i ze stołu Ciała Pańskiego (n. 21).

W nawiązaniu do przeżywanego aktualnie w Kościele powszechnym roku Eucharystii niniejszy numer *Verbum Vitae* podejmuje temat Słowa Bożego (następny będzie poświęcony problemowi Eucharystii jako Ofiary oraz Komunii). Trzeba przyznać, że zgodnie z wolą Soboru w życiu Kościoła przyznaje się dużo miejsca Słowu Bożemu, jego właściwej proklamacji. W komentarzach bywa ono wyjaśniane, a w homiliach przywoływane jako źródło nauki chrześcijańskiej. Nie sposób jednak nie stawiać sobie pytania o to, czy we współczesnym Kościele istnieje żywe biblijne i patrystyczne rozumienie Słowa Bożego jako sakramentu obecności Chrystusa, obecności tak samo realnej jak pod postacią konsekrowanego chleba i wina. Gdy bowiem Słowo Boże jest proklamowane i wyjaśniane w homilii Jezus Chrystus staje się w nim obecny jako żywy i uwielbiony Pan, jako Ten, „w którym mieszka cała pełnia Bóstwa” (Kol 2,9), jako Chleb dający życie wieczne (J 6,35) i jako Światłość świata (J 8,12), która wyzwala z ciemności grzechu i śmierci – jako Zbawiciel świata (J 4,42).

Publikowane w tym numerze artykuły i opracowania dobrze ukazują tę zbyt mało dostrzeganą prawdę o Słowie Bożym. W pierwszej części autorzy badają te perykopy Starego Testamentu, w których odsłania się wyjątkowa wielkość Słowa, które Bóg kierował na przestrzeni wie-

ków do synów Abrahama. Owa wielkość zostaje podkreślona przez fakt, że Bóg powołuje i ustanawia pośredników swojego Słowa. W świetle opowiadania o teofanii na Synaju (Wj 20,18-21), jak podkreśla ks. Janusz Lemański, jest nim Mojżesz. Z kolei analiza historii Samuela (1 Sm 1-4), przeprowadzona przez ks. Tomasza Tułodzieckiego, wykazuje, że spośród trzech charyzmatów łączonych przez tradycję biblijną z tą osobą najważniejszym był charyzmat prorocki – charyzmat służenia Słowu Bożemu, a nie charyzmat sędziego, jak się powszechnie uważa. Analiza perykopy 1 Krl 22,1-40 (ks. Dariusz Dziadosz) pokazuje, jak wielką wagę lud Izraela przywiązywał do badania autentyczności każdego z pośredników Słowa Bożego. Wreszcie, wnikliwe studium opisu powołania Jeremiasza (Jr 1,4-12) i jego zmagania ze Słowem (Jr 15,15-21; 20,7-13) pozwala ks. Wojciechowi Pikorowi sformułować niezwykle ważną tezę: słowo Boże przenika życie i osobę proroka do tego stopnia, że nie tylko jest on jego sługą, ale wręcz „mieszkańcem”. Słowo Boże „wciela się” w osobę proroka. Bóg przemawia przez całą osobę proroka, pod warunkiem jednak że ten całkowicie powierzył się kierowanemu do niego Słowu. Słowo Boże przemienia proroka do tego stopnia, że się z nim utożsamia.

Pierwszą część numeru zamyka interesujący artykuł Stanisława Krajewskiego, który jako wierzący Żyd przybliżył najbardziej charakterystyczne cechy żydowskiego studiowania i interpretowania Tory. Konkluduje stwierdzeniem, że Tora, gdy jest studiowana, staje się żywym organizmem, który oddziałuje na tego, kto ją czyta, medytuje i bierze na serio w swym codziennym postępowaniu. Wnioski te są bardzo bliskie temu, co Ojcowie Kościoła i średniowieczni teologowie mówili o Biblii, a o czym niezwykle wyczerpująco – w trzeciej części numeru – pisze ks. Krzysztof Bardski. Biblia czytana w Kościele lub studiowana nabożnie była dla nich sakramentem miłości Boga do człowieka, żywą postacią porównywaną najchętniej do postaci Oblubieńca z Pieśni nad pieśniami. Już Orygenes – jak to doskonale ukazuje ks. Mariusz Szram – rozumiał słowo Pisma jako jedną z dwóch form wcielenia Boskie-

go Logosu. Odwieczne Słowo w określonym momencie dziejów stało się człowiekiem, a przez całe wieki historii zbawienia stawało się słowem Biblii i w nim wychodzi naprzeciw każdemu człowiekowi.

Z tak bogatej i głębokiej wizji słowa Pisma przez wieki obecnej w Kościele, a sięgającej Starego Testamentu i starożytnego (a także współczesnego) judaizmu, ostateczne wnioski wyciąga teolog – kard. J. Ratzinger, dziś papież Benedykt XVI. Jak wykazał ks. Grzegorz Bachanek, teolog Ratzinger już kilkadziesiąt lat temu pisał w swoich licznych publikacjach o sakramentalnej strukturze Słowa Bożego. Ukazywał na czym ona polega i jak należy rozumieć Słowo Boże jako sakrament!

Na drugą, środkową część numeru składają się artykuły, w których z kolei podkreśla się zaangażowanie Boga-Ojca i Jezusa Chrystusa w głoszenie Słowa. Ksiądz Artur Malina bada niezwykle ciekawy, a zupełnie pomijany w komentarzach i opracowaniach fenomen „głosu Boga”, który rozlega się z nieba w chwili chrztu Jezusa w Jordanie i na górze Przemienia (Mk 1,11; 9,7). Odkrywa objawicielską rolę „głosu Boga”, który nie tylko odsłania uczniom Boską tożsamość Jezusa, ale ma ich wprowadzić w Jego komunię z Ojcem. Natomiast egzegetyczno-teologiczna analiza perykopy nazaretańskiej (Łk 4), dokonana przez Krzysztofa Mielcarka, doskonale ukazuje Jezusowe zaangażowanie w głoszenie Słowa jako podstawową misję Mesjasza napełnionego Duchem Świętym. Jezusowe dzieło głoszenia Słowa kontynuują apostołowie, o czym mówią nade wszystko Dzieje Apostolskie. Ojciec Piotr Nyk odpowiada na ważne pytanie: co to znaczy, że skupiona wokół apostołów wspólnota jerozolimskiego Kościoła modli się o to, by Słowo Boże było głoszone *meta parresias* – „z odwagą”(?) czy raczej „z mocą”, która sprawia cuda i znaki (Dz 4,23-31). Wreszcie artykuł o. Wojciecha Popielewskiego pokazuje, jak w świetle Księgi Apokalipsy zmartwychwstały Jezus nie tylko „mówi do Kościoła”, ale jako *Słowo Boga* jest zwycięskim Sędzią świata (Ap 19,13).

Można mieć nadzieję, że lektura wspomnianych wyżej artykułów pozwoli czytelnikom *Verbum Vitae* lepiej zdać

sobie sprawę z tego Daru, jakim jest Słowo Boże – Chleb życia. Równocześnie będą oni mogli znaleźć odpowiedź na postawione w tytule tego numeru pytanie: Dlaczego w SŁOWIE? Dlaczego odwieczne SŁOWO stało się Słowem Tory, Pism, Proroków, Ewangelii, Listów i Pism Apostolskich?

*Ks. Henryk Witczyk*  
*Redaktor naczelny „Verbum Vitae”*